

ANNA JANISZEWSKA

3. MAŁŻEŃSTWA VS ZWIĄZKI NIEFORMALNE W OPINIACH MŁODYCH MIESZKAŃCÓW ŁODZI

3.1. WPROWADZENIE

Od wielu lat toczą się w różnych krajach ożywione dyskusje nad zmieniającymi się formami życia małżeńskiego, modelem rodziny – jej tworzeniem i rozpadem. Stanowiska i poglądy uczestników dyskursu społecznego różnią się wyraźnie pomiędzy zwolennikami liberalizacji życia małżeńsko-rodzinnego i ich przeciwnikami – konserwatystami. Tam, gdzie takich debat nie ma, jak zauważa A. Giddens (1999), winne są temu rządy autorytarne i zachowawcze ugrupowania. Przeobrażenia, jakie dokonują się w ramach rodziny jako instytucji są wyzwaniem dla społeczeństw i ich polityki społecznej. Towarzyszą tym przemianom bowiem nowe podmioty, nowe sfery życia rodzinnego, których wcześniej nie było i nie były objęte programem tejże polityki.

Także Polska stała się areną wymiany burzliwych poglądów na te tematy, szczególnie w ostatnim czasie, kiedy to na drogę legislacyjną wprowadzono „problem” rozwiązań gwarantujących formalizację związków partnerskich. Prace nad projektem ustawy o związkach partnerskich mają już w naszym kraju długą historię. Pierwszy projekt, autorstwa Marii Szyszkowskiej w 2004 r. został przyjęty przez Senat, jednak nie odbyło się ani jedno jego czytanie w Sejmie. Drugi projekt – ustawy o umowach związków partnerskich, przygotowany przez Grupę Inicjatywną ds. Związków Partnerskich, został złożony w Sejmie w 2011 roku. Nad projektem odbyły się dwie dyskusje – na plenum połączonych komisji sejmowych i w specjalnie stworzonej podkomisji. Prace nad projektem nie były kontynuowane z racji kampanii wyborczej.

W trakcie trwania Sejmu VII kadencji podjęte zostały ponownie prace nad projektem ustawy o związkach partnerskich. 13 stycznia 2012 r. na konferencji

w Sejmie przedstawiciele Ruchu Palikota, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Trans-Fuzji, Grupy Inicjatywnej ds. Związków Partnerskich oraz Miłość Nie Wyklucza poinformowali, że w najbliższym czasie do Sejmu złożone zostaną dwa projekty ustaw – o umowach związków partnerskich oraz o instytucji związku partnerskiego. Projekt ustawy zgłosiła także Platforma Obywatelska. Jednakże Sejm odrzucił 25 stycznia 2013 r. projekty ustaw dotyczące związków partnerskich. Przepadły propozycje PO, SLD i Ruchu Palikota. Najbliższym sukcesem był wniosek zgłoszony przez posła Artura Dunina (PO). Propozycja posła zawierała m.in. możliwość zarejestrowania związków partnerskich w urzędach stanu cywilnego, wprowadzenie ustawowego dziedziczenia oraz obowiązku wzajemnej opieki, szansę na zdobycie informacji o stanie zdrowia partnera, kiedy ten przebywa w szpitalu oraz prawo odmowy zeznań przeciwko partnerowi. SLD i RP poszły o krok dalej, proponując możliwość wspólnego rozliczania się z podatków. Wszystkie z projektów dotyczyły nie tylko par homoseksualnych, o których prawach z pewnością mówiło się najwięcej, ale i par heteroseksualnych. Żaden z nich nie przewidywał możliwości adopcji dziecka przez związek partnerski. Za odrzuceniem wniosku zagłosowało 228 posłów, zaś 211 było za wprowadzeniem zmian. W tym momencie warto też zaznaczyć, że głosowanie w Sejmie nie było równoznaczne z przyjęciem nowej ustawy, ale z jej skierowaniem do dalszych prac parlamentarnych oraz dyskusji w komisjach. Projekt wprowadzany był z dużą ostrożnością. Jego autor, poseł Dunin mówił, że w żadnym wypadku nie zmierza on do zrównania związku partnerskiego z instytucją małżeństwa i dotyczy jedynie podstawowych spraw codziennych, które mogą ułatwić życie Polakom, którzy nie chcą albo nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego.

Społeczeństwo polskie w swoich opiniach na temat legalizacji związków partnerskich jest bardziej liberalne niż nasza władza – 2/3 Polaków (67%) popiera wprowadzenie przepisów regulujących prawa osób żyjących w związkach partnerskich heteroseksualnych. Zdecydowanie mniej (47%) jest za takimi prawami dla par homoseksualnych – wynika z sondażu TNS Polska. Sondaż przeprowadzony na początku marca 2013 r. pokazał, że 34% Polaków nie popiera wprowadzania przepisów, które regulowałyby prawa (np. dziedziczenie, prawo do informacji medycznej) ludzi żyjących w związkach partnerskich w przypadku osób różnej płci. Jednak większość, czyli 67% badanych – opowiada się za takim rozwiązaniem. Nieco więcej zwolenników takiego rozwiązania jest wśród kobiet (68%), niż wśród mężczyzn (65%). Jeżeli chodzi o wiek badanych, to największą grupę popierających takie rozwiązanie stanowią osoby pomiędzy 20 a 29 rokiem życia (74%), zaś najmniej jest ich w grupach powyżej 40. roku życia (40–49 lat – 62%, 50–59 lat – 63%, 60 lat i więcej – 62%). Preferencje partyjne badanych mają znaczny wpływ na zróżnicowanie opinii. Najwięcej osób opowiadających się za uregulowaniem praw osób z partnerskich

związków heteroseksualnych (84%) jest wśród zwolenników Ruchu Palikota, zaś najmniej – wśród popierających Prawo i Sprawiedliwość (57%). Także zwolennicy Platformy Obywatelskiej oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej są w większości (74%) za wprowadzeniem regulacji w tym zakresie. Wśród osób identyfikujących się z poglądami Polskiego Stronnictwa Ludowego takie rozwiązanie popiera 68% badanych. Z kolei biorąc pod uwagę praktyki religijne, najwięcej zwolenników jest wśród osób niepraktykujących (77%), nieco mniej wśród nieregularnie praktykujących (69%), a najmniej wśród wierzących i regularnie praktykujących (59%). Na podział preferencji wpływ ma również wykształcenie badanych. Więcej osób opowiadających się "za" jest w grupie z wykształceniem wyższym (72%) oraz średnim i pomaturalnym (70%). Natomiast poparcie jest mniejsze niż średnia w grupie ankietowanych z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (54%) oraz zasadniczym zawodowym (65%). Wprowadzenie uregulowania praw osób żyjących w związkach partnerskich homoseksualnych ma z kolei wśród ogółu społeczeństwa więcej przeciwników (53%) niż zwolenników (47%)¹.

Celem artykułu jest przedstawienie opinii młodych Łódzian o małżeństwie i związkach partnerskich na tle zachowań demograficznych mieszkańców Łodzi w obszarze matrymonialnym. Analiza materiału statystycznego została poszerzona o badania surveyowe. Wybór respondentów do badań ankietowych był celowy i podyktowany możliwością uzyskania opinii od osób, które wchodzą w etap cyklu życia związany z zachowaniami matrymonialnymi. Przeprowadzenie badań z mieszkańcami trzeciego, co do wielkości miasta w Polsce pod względem liczby ludności, było także świadome i celowe. Przemawiały za tym wartości wskaźników określające przemiany demograficzne i świadczące o pogłębianiu się zmian w Łodzi od początku rozpoczęcia transformacji systemowej.

3.2. PRZEMIANY DOTYCHCZASOWEGO WZORU MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Badaniem i wyjaśnianiem różnorodności form małżeńsko-rodzinnych i ich przemian jakościowych zajmują się nowe teorie ponowoczesne². Zwraca się w nich uwagę na dynamikę życia rodzinnego oraz odkrywanie wewnętrznych procesów ujmowanych z punktu widzenia jednostek w nie uwikłanych. Podkreślane są po raz pierwszy w tak znaczący sposób emocje, uczucia i potrzeby jednostek jako indywidualistyczne, a nie jak do tej pory potrzeby

¹ Badanie zostało zrealizowane na zlecenie PAP w pierwszych dniach marca 2013 r., na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 1 000 osób.

² Adekwatnie do wyodrębnianych faz rozwoju społeczeństw, używa się też innych określeń dla nowej fazy rozwoju społeczeństwa, np. społeczeństwo posmodernizacyjne.

z punktu widzenia rodziny i jej interesu. Szczególną uwagę poświęca się kobietom, które zmieniają porządek w rodzinie i przyczyniają się do przebudowy struktury rodziny. Nowe podejścia teoretyczne opisują zmianę modelu kobiety na przestrzeni ostatnich stu lat, przechodzącego od modeli „dobrej żony i matki”, który funkcjonował do lat 60., przez model „superwoman” od lat 70. aż do modelu „invisible woman” wykreowanego w latach 90. XX w. Ten ostatni model oznacza zacieranie się różnic płciowych i tworzenie nowych modeli socjalizacyjnych (Slany 2002a).

Cechą charakterystyczną zmian jakie dokonują się w ramach formowania rodziny jest osłabienie wpływu norm i wartości, które były istotne dla rodziny tradycyjnej, a straciły wyraźnie na ważności w przypadku rodziny nuklearnej. Istotnym elementem dla tych przemian jest fakt oddzielenia życia seksualnego od prokreacji, a nawet od małżeństwa. A. Giddens, jeden z bardziej wnikliwych obserwatorów i analityków współczesności, twierdzi, że nie ma dzisiaj zmian poważniejszych i bardziej spektakularnych od tych, jakie zachodzą w obrębie małżeństwa, rodziny, życia osobistego i relacji emocjonalnych. Jego zdaniem rozgrywa się na naszych oczach globalna rewolucja stylu życia z epicentrum w obszarze prywatności i intymności, a jej globalny charakter oznacza, że nie ma możliwości nie uczestniczenia w zmianach, jakie niesie nowoczesność. Są one jak huragan, który wcześniej czy później dociera wszędzie, a dotykając lokalnych układów nie pozostawia ich już takimi jak były. Charakterystyczne jest to, że im później gdzieś docierają, tym bardziej intensywny i burzliwy jest ich przebieg (Giddens 2006).

Polska jest krajem, gdzie tempo przemian demograficznych jest niezwykle szybkie, zmiany te dokonują się w ciągu dekad, a nie stuleci. Mowa tu m.in. o kryzysie małżeńskości, depresji urodzeń, nasilaniu się rozwodów i zmianie ich przyczyn, wzroście kohabitacji, urodzeniach pozamałżeńskich i znaczeniu życia seksualnego.

Jednym z problemów związanych z nowym etapem życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie jest zjawisko kohabitacji. Jest to forma, która staje się stopniowo uniwersalną formą życia rodzinnego oraz instytucją, ponieważ rodzą się w niej i wychowują dzieci. Kohabitacja nie jest nowym zjawiskiem, które pojawiło się wraz z innymi przemianami drugiego przejścia demograficznego. W niektórych krajach tradycja związków kohabitacyjnych jest długa, w innych pojawiła się na szerszą skalę w latach 60. XX w.

Jak wskazuje wielu badaczy, spotyka się kilka form kohabitacji. Kohabitacja może:

- poprzedzać małżeństwo i stanowić okres przedłużonego „chodzenia ze sobą”,
- poprzedzać małżeństwo i stanowić przygotowanie do niego,

- stanowić alternatywną formę małżeństwa, zwłaszcza dla osób, które nie zamierzają się pobrać,
- stanowić formę niezamężnego życia, wyrastającą z ideologii niezależności (Kwak 1995a, 1995b).

Istotnym czynnikiem pozwalającym rozpoznać związek kohabitacyjny jest czas pozostawania w nim; winien on wynosić przynajmniej kilka miesięcy. Według badań prowadzonych w wielu krajach, zjawisko kohabitacji upowszechnia się, rozciąga na różny wiek, stan cywilny, rasy czy klasy społeczne. Staje się bardzo szybko częścią kultury normatywnej danego społeczeństwa. Fenomenowi temu towarzyszy wzrost społecznej akceptacji, która jest wynikiem nowego, liberalnego podejścia do życia seksualnego niezamężnych osób. Dlatego badacze uważają, że kohabitacja może pojawić się w każdej fazie cyklu życia człowieka. Jest ważnym wydarzeniem w cyklu życia ludzi młodych, osób w średnim wieku, a także starszych będących po śmierci partnera/partnerki czy po rozwodzie. Istnieją geograficzne zróżnicowania w nasileniu się tego fenomenu. Jak pokazują badania socjologiczne i demograficzne, związki te są najbardziej popularne w krajach skandynawskich (choć w Norwegii znacznie mniej), szczególnie w Szwecji, gdzie mają długą tradycję (Kwak 1995b).

Dobór partnera w związku nieformalnym zależy od określenia znaczenia kohabitacji dla danego partnera. Jeśli jest ona substytutem formalnego małżeństwa, to dobór partnera nie powinien się różnić od doboru małżeńskiego. Wielu autorów podkreśla (Sanchez, Mannig, Smock 1998 za: K. Slany 2002a), że pomimo zachodzących zmian odnoszących się do sfery wolności osobistej, intymnej, aktywności zawodowej (przede wszystkim kobiet) jednostki dążą do wyboru partnera zgodnie z tradycyjnymi wzorami.

3.3. PRZEOBRAŻENIA OBSZARU MAŁŻEŃSKOŚCI W ŁODZI³

Od początku lat 90. XX w. obserwuje się w miastach polskich wyraźny spadkowy trend w zawieraniu małżeństw, który ponownie wzrósł w ostatnich latach. Zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw występuje pomimo tego, że w wieku matrymonialnym znajdują się liczne roczniki wyżu demograficznego lat 70. i *baby boomu* lat 80. Taka sytuacja występuje w największych miastach Polski, w tym także Łodzi i świadczy o kryzysie małżeńskości (Slany 2002a).

³ Podrozdział 3.3 powstał na podstawie fragmentu artykułu *Przemiany demograficzne w Łodzi w świetle drugiego przejścia demograficznego* opublikowanego w 2010 r. [w:] Jażdżewska I. (red.), *Duże i średnie miasta polskie w okresie transformacji*, „XXII Konwersatorium Wiedzy o Mieście”, t. 1, Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 229–246. Analiza w tej części artykułu została poszerzona o aktualne informacje po 2007 r.

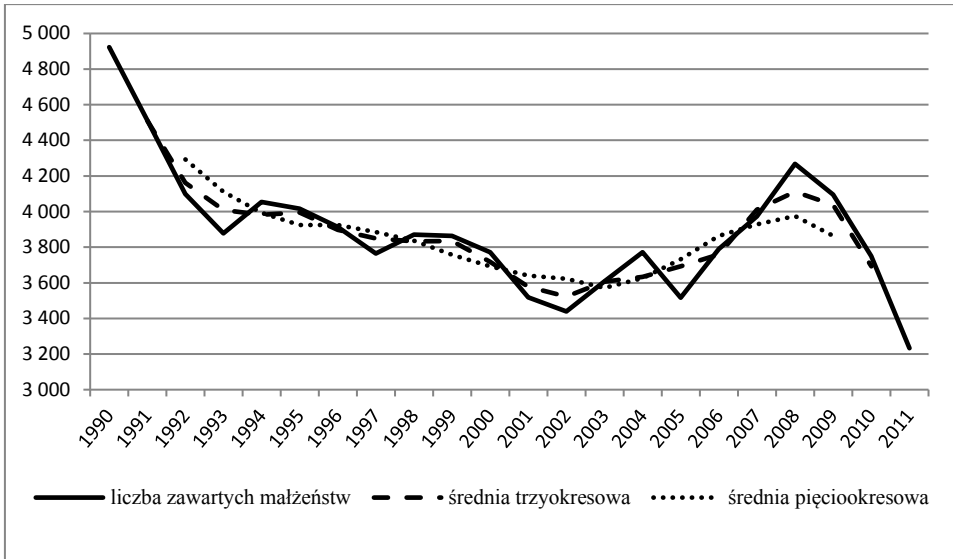
Utrzymywanie się spadkowej tendencji w liczbie zawieranych małżeństw od początku rozpoczęcia transformacji systemowej do pierwszych lat XXI w. przejawia się zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i względnych natężeniach tego zjawiska. W analizowanym okresie 1989–2011 największy, bo ponad 40% spadek liczby zawieranych małżeństw odnotowała Łódź. W pozostałych wybranych do analizy miastach ubytek wyniósł odpowiednio: 24,8% dla Wrocławia, 22,8% dla Poznania, 14,9% dla Warszawy i najmniejszy był w Krakowie 14,4% (tab. 1). Podobna sytuacja wystąpiła w przypadku współczynnika natężenia małżeństw, najniższą wartość w 2011 r. zaobserwowano w Łodzi – 5 małżeństw na 100 ludności w wieku 15 lat i więcej. Jednocześnie należy zauważyć, że w Łodzi tendencja spadkowa w zawieraniu małżeństw o charakterze stałym występowała od 1989 do 2002 r., w którym to natężenie małżeństw było najmniejsze. Od 2003 r. można zaobserwować niewielki wzrost w liczbie zawieranych małżeństw w największych miastach i ponownie od 2007 roku spadek (rys. 1).

Tabela 1

Małżeństwa zawarte w największych miastach Polski w latach 1990–2011

Lata	Łódź		Warszawa		Kraków		Poznań		Wrocław	
	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej	w liczbach bezwzględnych	na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej
1989	5 425	8,0	9 661	7,4	4 361	7,9	3 764	8,6	4 195	8,7
1990	4 923	7,2	8 695	6,6	4 201	7,5	3 401	7,7	3 564	7,3
1995	4 016	5,9	7 964	5,9	3 734	6,5	2 937	6,4	3 047	6,0
1998	3 871	5,7	7 844	5,7	3 592	6,1	2 988	6,4	3 112	5,9
1999	3 863	5,6	8 118	5,9	4 202	7,0	3 092	6,6	3 220	6,1
2000	3 772	5,5	8 043	5,8	3 876	6,4	2 997	6,3	2 988	5,6
2001	3 519	5,2	7 574	5,4	3 603	5,9	2 716	5,7	2 850	5,3
2002	3 440	5,0	7 636	5,2	3 355	5,4	2 772	5,7	2 728	5,0
2003	3 609	5,3	8 140	5,5	3 480	5,5	2 786	5,7	2 946	5,4
2004	3 517	5,2	8 231	5,6	3 357	5,3	2 655	5,5	2 927	5,4
2005	3 437	5,1	8 379	5,6	3 357	5,6	2 888	5,9	3 230	5,9
2006	3 790	5,6	9 023	6,1	3 892	6,1	3 084	6,4	3 479	6,3
2007	3 973	6,0	9 511	6,4	4 214	6,6	3 375	7,0	3 901	7,1
2011	3 233	5,0	8 217	5,6	3 732	5,7	2 907	6,0	3 156	5,7

Źródło: *Roczniki Demograficzne* z różnych lat, GUS, Warszawa.

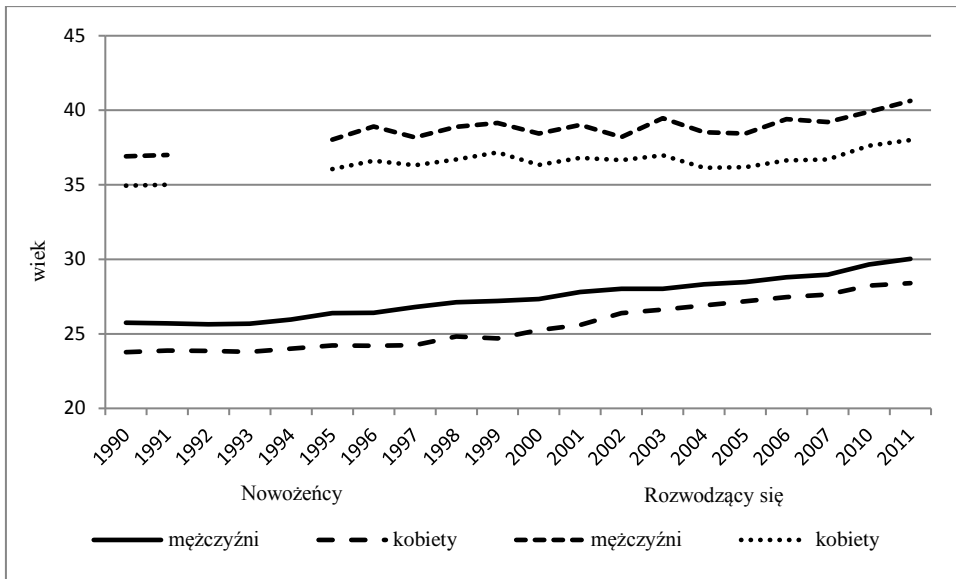


Rys. 1. Tendencja rozwojowa liczby zawieranych małżeństw w Łodzi w latach 1990–2011

Źródło: oprac. własne na podstawie: *Ruch naturalny ludności w Łodzi...*, 1999, US, Łódź; *Statystyka...*, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, US, Łódź

Przejawem zmian związanych z drugim przejściem demograficznym jest zawieranie związków małżeńskich w późniejszym wieku. Efektem tego jest wzrost mediany wieku osób wstępujących w związek małżeński. Środkowy wiek w chwili wstępowania w związek małżeński wzrósł w Łodzi, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. W okresie 1990–2011 w Łodzi mediana wieku osób zawierających małżeństwo zwiększyła się o 4,29 lat dla mężczyzn i 4,63 lat dla kobiet i w 2011 roku osiągnęła wartość 30,03 lat w przypadku mężczyzn i 28,4 lat w przypadku kobiet (rys. 2). Świadczy to o wyraźnym przesunięciu decyzji o zawieraniu małżeństw na wiek 25–29 i 30–34 lata. Zawieranie związków małżeńskich w coraz późniejszym wieku skutkuje spadkiem małżeństw młodocianych⁴ w Łodzi. W latach 1990–1998 odnotowano zmniejszenie liczby takich małżeństw z 9,1% do 3,2% tworzonych przez mężczyzn (18–20 lat) oraz z 2,1% do 0,8% związków zawieranych przez nieletnie kobiety (16–17 lat). Po 1999 r. nastąpił dalszy spadek związków młodocianych, w 2011 r. tylko 1 nieletnia kobieta zawarła związek małżeński (tab. 2). Zmniejszeniu uległa także liczba bardzo młodych mężczyzn (19 lat i mniej) zawierających związki małżeńskie ze 191 w 1999 r. do 6 w 2011 r.

⁴ Od 1999 r. małżeństwa młodociane tworzą kobiety w wieku 16–17 lat, wcześniej były to związki mężczyzn w wieku 18–20 lat lub kobiet mających 16–17 lat.



Rys. 2. Mediana wieku osób zawierających związek małżeński i rozwodzących się w Łodzi w latach 1990–2011

Źródło: oprac. własne na podstawie: *Ruch naturalny ludności w Łodzi...*, 1999, US, Łódź; *Statystyka...*, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2012, US, Łódź; *Roczniki Demograficzne z różnych lat*, GUS, Warszawa

Tabela 2

Małżeństwa młodociane zawarte w Łodzi w latach 1990–2011

L Lata	Mężczyźni (18–20 lat)		Kobiety (16–17 lat)	
	w liczbach bezwzględnych	w % ogólnej liczby małżeństw	w liczbach bezwzględnych	w % ogólnej liczby małżeństw
1	2	3	4	5
1990	446	9,1	102	2,1
1991	331	7,3	83	1,8
1992	303	7,4	69	1,7
1993	270	7,0	60	1,5
1994	264	6,5	61	1,5
1995	204	5,1	47	1,2
1996	191	4,9	28	0,7
1997	143	3,8	31	0,8
1998	123	3,2	31	0,8

Tabela 2 (cd.)

1	2	3	4	5
1999*	–	–	33	0,9
2000	–	–	21	0,6
2001	–	–	18	0,5
2002	–	–	13	0,4
2003	–	–	9	0,2
2006	–	–	4	0,1
2007	–	–	6	0,2
2011	–	–	1	0,0

* Od 1999 r. mężczyźni w wieku 18–20 lat nie tworzą małżeństw młodocianych.

Źródło: oprac. własne na podstawie: *Ruch naturalny ludności w Łodzi...*, 1999, US, Łódź; *Statystyka...*, 2000, 2002, 2004, US, Łódź oraz niepublikowanych danych Urzędu Statystycznego w Łodzi.

Cechą charakterystyczną małżeństw zawieranych w Łodzi jest nadal ich homogeniczność pod względem cech demograficzno-społecznych. Identyfikacja wzorów doboru małżonka uwzględniająca obok cech demograficzno-społecznych również cechy przestrzenne wykazała, że w okresie transformacji społeczno-gospodarczej utrzymały się w Łodzi doборы o charakterze homogenicznym (Janiszewska 2007). Uwzględniając stan cywilny nowożeńców w Łodzi zdecydowanie dominują małżeństwa pierwsze, tj. związki, w które wstępują panny i kawalerowie. W 2011 r. ponad 75% związków małżeńskich stanowiły związki zawierane pierwszy raz przez oboje partnerów i udział ten zwiększył się w porównaniu z rokiem 1990 o blisko 3%. Jednocześnie w grupie małżeństw powtórnych swoją dominację powiększyły w tym czasie związki mieszane (tab. 3).

Spadkowi zawieranych małżeństw w Polsce towarzyszy od drugiej połowy lat 90. wzrost rozwodów. W największych miastach naszego kraju na początku okresu transformacyjnego współczynniki natężenia rozwodów (na 1 000 mieszkańców) były zróżnicowane od najniższego w Warszawie (1,3) do najwyższego w Łodzi (2,3). W następnych latach nastąpił spadek liczby orzekanych rozwodów i był spowodowany z jednej strony skumulowaniem spraw rozwodowych, a z drugiej zmianą przepisów związanych z przeprowadzeniem rozwodu⁵. Od drugiej połowy lat 90. liczba udzielanych rozwodów zwiększa się, choć podlega ona zmiennym tendencjom. W 2007 r. najwyższą wartość współczynnika

⁵ W 1990 r. sprawy rozwodowe przeniesiono z sądów rejonowych do sądów wojewódzkich. Wzrosły także opłaty za wniesione sprawy, co również mogło odbić się na spadku liczby pozwów rozwodowych.

Tabela 3

Małżeństwa pierwsze i powtórne zawarte w Łodzi w latach 1990–2007

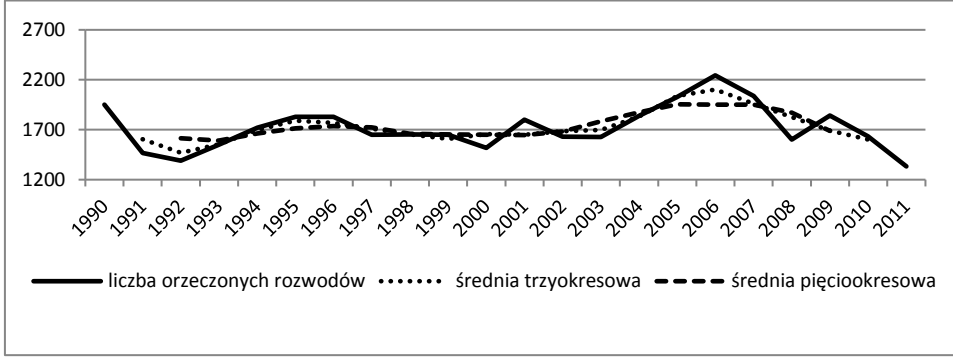
Lata	Ogółem	Małżeństwa pierwsze		Małżeństwa powtórne					
		w liczbach bez- względ- nych	w % ogólnej liczby mał- żeństw	ogółem		czyste		mieszane	
				w liczbach bez- względ- nych	w % ogólnej liczby mał- żeństw	w liczbach bez- względ- nych	w % ogólnej liczby mał- żeństw	w liczbach bez- względ- nych	w % ogólnej liczby mał- żeństw
1990	4 923	3 568	72,5	1 355	27,5	687	14,0	668	13,5
1994	4 054	2 981	73,5	1 073	26,5	592	14,6	481	11,9
1995	4 016	2 883	71,2	1 133	28,8	617	15,4	516	13,4
1996	3 913	2 816	72,0	1 097	28,0	657	16,8	440	11,2
1997	3 765	2 737	72,7	1 028	27,3	542	14,4	486	12,9
1998	3 871	2 772	71,6	1 099	28,4	609	15,7	490	12,7
1999	3 863	2 862	74,1	1 001	25,9	538	13,9	463	12,0
2000	3 772	2 804	74,3	968	25,7	507	13,4	461	12,3
2001	3 519	2 646	75,2	873	24,8	413	11,7	460	13,1
2002	3 440	2 597	75,5	843	24,5	442	12,8	401	11,7
2003	3 609	2 760	76,5	849	23,5	440	12,2	409	11,3
2007	3 973	3 011	75,8	962	24,2	332	8,4	630	15,8
2011	3 233	2 434	75,3	799	24,7	310	9,6	489	15,1

Źródło: oprac. własne na podstawie *Ruch naturalny ludności w Łodzi...*, 1999, US, Łódź; *Statystyka...*, 2000, 2002, 2004, 2008, US, Łódź.

rozwodów miał Wrocław (2,8) i Łódź (2,7), a najniższą Poznań (1,9). Sytuacja w ostatnich latach zmieniła się, w 2011 r. w Łodzi odnotowano najniższy wskaźnik (1,8), najwyższa wartość wystąpiła w Krakowie (2,4), a w pozostałych miastach wskaźnik rozwodów był na poziomie (2,1).

W Łodzi w 2011 r. udzielono 1 333 rozwodów i było ich mniej o 703 w stosunku do 2007 r. kiedy odnotowano maksymalną wartość od lat 90. XX w. Tendencja w liczbie udzielanych rozwodów w Łodzi jest jednak zmienna o czym świadczą średnie trzy- i pięcioletnie (rys. 3). Z zestawienia liczby rozwodów z liczbą nowo zawartych małżeństw w Łodzi wynika, że współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1 000 nowo zawartych małżeństw zwiększył się. Wartość tego współczynnika w Łodzi wzrosła z 397 w 1990 r. do 512 w 2007 r. i 412 w 2011 r. Zwiększeniu ulega także mediana wieku osób rozwodzących się, z 39,91 (1990 r.) do 40,63 lat (2011 r.) w przypadku

mężczyzn i z 34,94 (1990 r.) do 38 lat (2011 r.) w przypadku kobiet (rys. 2). Jest to oczywista konsekwencja późniejszego wieku zawierania związków małżeńskich.



Rys. 3. Tendencja liczby udzielonych rozwodów w Łodzi w latach 1990–2011

Źródło: oprac. własne na podstawie *Ruch naturalny ludności w Łodzi...*, 1999, US, Łódź; *Statystyka...*, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, US, Łódź

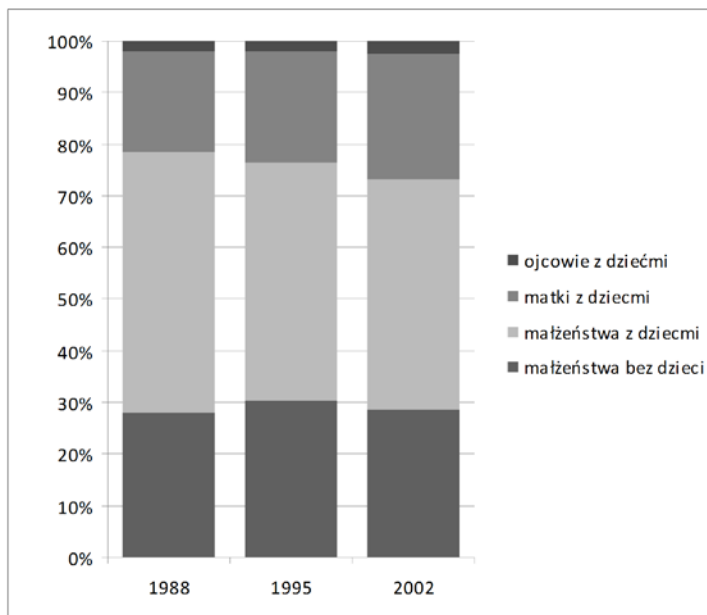
Do innych zmian demograficznych związanych z drugim przejściem demograficznym należy rozszerzenie się zjawiska powszechności rodzin niepełnych i alternatywnych form związków partnerskich. Według informacji pochodzących ze Spisu Powszechnego z 2002 r.⁶ największy udział rodzin monoparentalnych wystąpił w Łodzi – blisko 27% ogółu rodzin. W grupie tej dominowały matki z dziećmi stanowiące blisko 90% ogółu rodzin monoparentalnych. Niewiele niższy był udział takich rodzin w Warszawie, które tam stanowiły ponad 25% wszystkich rodzin. Najmniejszy udział rodzin niepełnych odnotowano w Poznaniu (22,6% ogółu rodzin), a w Krakowie i Wrocławiu wskaźniki przyjęły bardzo podobne wartości – adekwatnie 24,0% i 24,2%. We wszystkich miastach występowała wyraźna feminizacja tego zjawiska. W Łodzi, podobnie jak w innych miastach, rodziny samotnych matek są kategorią rodzin o dynamicznym przyroście, w latach 1988–2002 ich liczba wzrosła o 4,5 tys., a udział w ogólnej liczbie rodzin o 4,5%. W tym samym czasie odnotowano spadek małżeństw posiadających dzieci (z 50,5 tys. – 1988 r. do 44,8 tys. – 2002 rok) oraz wzrost małżeństw bezdzietnych (rys. 4).

Nowe wzory w zakresie życia małżeńskiego i rodzinnego upowszechniają się w Polsce niezwykle szybko. Wśród tych zmian występuje zjawisko kohabitacji jako alternatywa formalnych związków małżeńskich. Ekspertki z dziedziny demografii i socjologii podkreślają, że oficjalne dane nie odzwierciedlają

⁶ W 2013 r. nie zostały jeszcze opublikowane informacje ze Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 dotyczące gospodarstw domowych i rodzin.

w pełni faktycznych rozmiarów zjawiska kohabitacji (Slany 2002). Według danych z NSP z 2002 r. najczęściej związków partnerskich tworzyli mieszkańcy Wrocławia (3,6% ogółu rodzin) oraz Warszawy (3,3% ogółu rodzin). W dwóch następnych miastach – Poznaniu i Łodzi udział związków nieformalnych w ogólnej liczbie rodzin wyniósł odpowiednio 3,6% i 2,7%. W najmniejszym stopniu zjawisko kohabitacji wystąpiło w Krakowie, gdzie partnerzy stanowili 2,1% wszystkich rodzin. Informacje z ostatniego spisu powszechnego pokazały, że najczęściej związków partnerskich tworzą mieszkańcy Wrocławia – 4,5% ludności powyżej 15. roku życia określiło w ten sposób swój stan cywilny. Podobnymi udziałami ludności o stanie cywilnym partner/partnerka odznaczała się Warszawa (4,3%) oraz Poznań (4,2%) i Łódź (4,1%). Według spisu zjawisko kohabitacji, biorąc pod uwagę największe miasta w Polsce, ma najmniejsze rozmiary w Krakowie (3% osób w związkach partnerskich).

Przedstawione zmiany demograficzne odnoszące się do pola małżeństwa pokazują zróżnicowany obraz, co do form i treści życia małżeńskiego i rodzinnego w wybranych największych miastach Polski. Łódź, jako trzecie co do wielkości miasto w Polsce, wykazuje daleko posunięte zmiany zachowań na tym obszarze. Pomimo tego, że przedstawiono wybrane aspekty tych przemian to jednak można dojść do wniosku, że idą one w kierunku ponowoczesnego obrazu rodziny o bardziej zróżnicowanych formach w stosunku do lat 50.–70. XX w.



Rys. 4. Rodziny w Łodzi w latach 1988, 1995 i 2002

Źródło: oprac. własne na podstawie Wyniki NSP z 1988, 1995, 2002, GUS, Warszawa

3.4. MŁODZI ŁODZIANIE O MAŁŻEŃSTWACH I ZWIĄZKACH NIEFORMALNYCH⁷

3.4.1. CHARAKTERYSTYKA RESPONDENTÓW

W badaniach, które przeprowadzono w 2012 r.⁸ udział wzięło 275 mieszkańców Łodzi w wieku 18–30 lat. Dobór próby był celowy i podyktowany możliwościami pozyskania informacji od tych mieszkańców, którzy są już w związkach nieformalnych lub potencjalnie mogą się w nich znaleźć, bowiem wkraczają na rynek matrymonialny. Związki nieformalne są także tworzone przez osoby w starszym wieku, niemniej jednak najbardziej „popularne” są wśród młodych ludzi. Badania przeprowadzone w Łodzi potwierdziły, że w tej grupie badanych ok. 24% respondentów było w różnych rodzajach związków nieformalnych⁹. Tym bardziej istotne okazało się przeprowadzenie ankiet w tej grupie wiekowej łodzian.

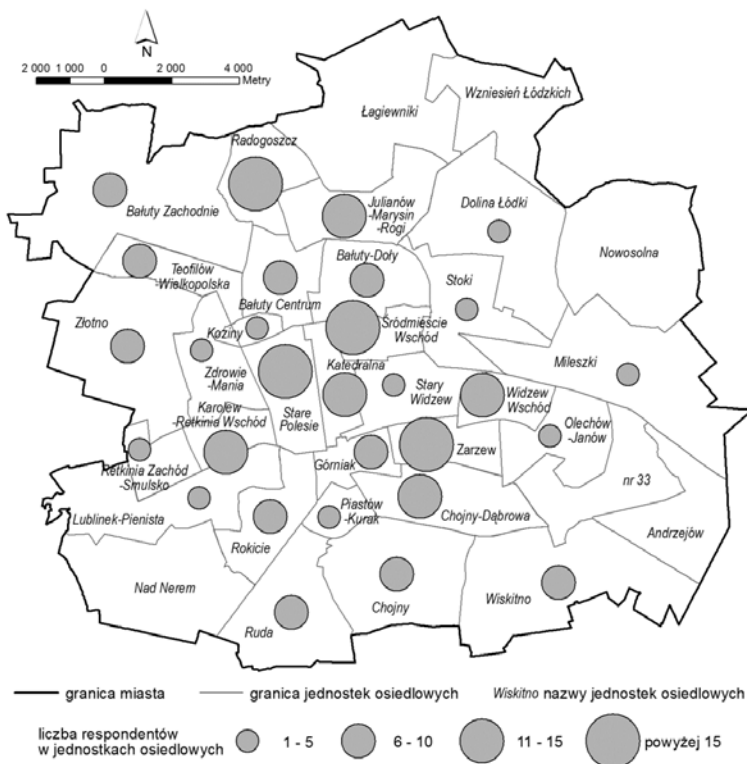
Wśród respondentów przeważały młode kobiety, stanowiły aż 66% ogółu respondentów. Jest to dość typowy rozkład przy próbie dostępnościowej, świadczący o większej otwartości kobiet w podejściu do badań ankietowych. Jak wcześniej zaznaczono respondenci to ludzie młodzi, w ponad 72% stanu wolnego, niespełna 2% z nich było w związkach małżeńskich. Taki sam niewielki odsetek respondentów (ok. 2%) deklarował posiadanie dzieci. W ponad 2/3 przypadków ankietowani byli na utrzymaniu rodziców lub innych członków rodzin, tylko niespełna 15% z nich była aktywna zawodowo. Ich

⁷ Artykuł prezentuje wstępne wyniki badań.

⁸ Badania przeprowadzali studenci II roku geografii w ramach ćwiczeń z geografii społecznej pod kierunkiem dr A. Janiszewskiej.

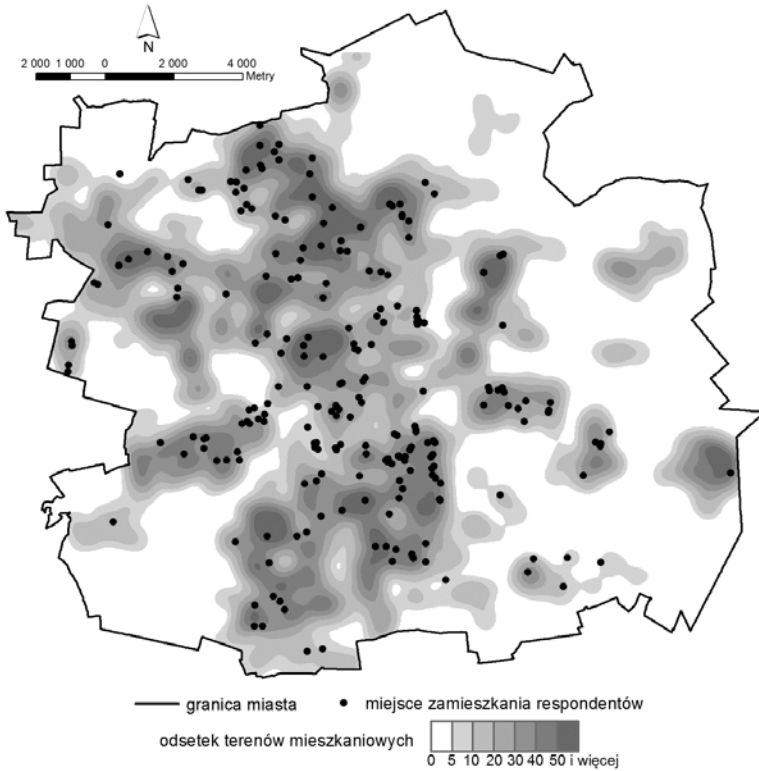
⁹ Wcześniejsze badania autorki z lat 2001–2003 w Łodzi wśród osób zawierających małżeństwo (w większości były to osoby młode) rozpoznały skalę zjawiska kohabitacji przedmałżeńskiej w naszym mieście. Blisko 26% osób zawierających małżeństwa mieszkało ze sobą przed ślubem. Okres wspólnego mieszkania bez legalizacji związku wynosił od 2 do 108 miesięcy, a średni czas mieszkania razem przekroczył 21 miesięcy. Odnotowano najwięcej par, które tworzyły związki nieformalne przez 24 miesiące (32 pary) i 12 miesięcy (31 par). W grupie respondentów mieszkających ze sobą przed ślubem było 8 par, których decyzja o małżeństwie została zapewne przyspieszona oczekiwaniem dziecka (długość wspólnego mieszkania w tej grupie wynosiła od 1 roku do 7 lat). Jakkolwiek nie badano przyczyn odraczenia decyzji matrymonialnych i tworzenia związków nieformalnych przez respondentów, można przypuszczać, iż okres wspólnego zamieszkiwania przyczynił się do lepszego poznania partnerów i stanowił formę małżeństwa „na próbę”, co w przyszłości może przyczynić się do trwalszego i szczęśliwszego pożycia małżeńskiego (Janiszewska 2007).

miejsce zamieszkania do 14. roku życia było dość zróżnicowane, największy odsetek stanowiło miasto wojewódzkie (40%), wieś (31,3%) i miasto powiatowe (19,6%). Ankieterowani młodzi Łódzianie mieszkają we wszystkich rejonach miasta, tylko 6 jednostek osiedlowych nie było wskazanych jako miejsce zamieszkania respondentów. Najwięcej respondentów (po 15 osób) pochodziło z Radogoszcza, Śródmieścia Wschód, Starego Polesia i Zarzewia (rys. 5). Miejsca zamieszkania respondentów wykazują ścisły związek z terenami miasta o najwyższym odsetku terenów mieszkaniowych (rys. 6). Świadczy to o tym, że respondenci biorący udział w badaniu reprezentują całe miasto. Najliczniej reprezentowana była zabudowa blokowa (wielorodzinna), bo blisko 50% respondentów określiło ten rodzaj, na drugim miejscu znalazła się zabudowa jednorodzinna – blisko 30% (z czego jednorodzinna wolnostojąca dominowała w ponad 25%). Prawie 11% ankieterowanych mieszkało w akademiku, który został wyodrębniony jako oddzielny rodzaj zabudowy, najmniejszy udział dotyczył zabudowy czynszowej (sródmijskiej) i wiejskiej (zagrodowej) – rys. 7.



Rys. 5. Miejsca zamieszkania respondentów według jednostek osiedlowych

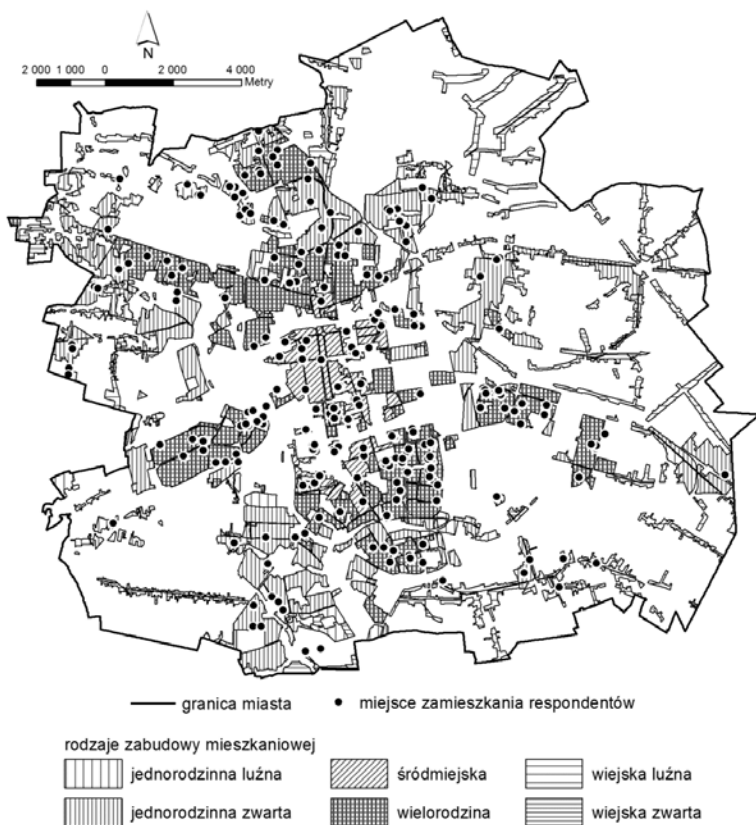
Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych



Rys. 6. Miejsce zamieszkania respondentów i odsetek terenów mieszkaniowych

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Młodzi Łódzianie swoją sytuację materialną ocenili w ponad 49% jako przeciętną, blisko 39% jako dobrą, niewielu ankietowanych uznało ją jako złą lub bardzo złą. Mając możliwość wyboru miesięcznego dochodu brutto na osobę ponad 30% ankietowanych wskazało na dochód poniżej 1 000 zł, a blisko 37% na przedział dochodów w granicach 1 000–2 000 zł. Respondenci, którzy brali udział w badaniach nie określili jednoznacznie swoich sympatii politycznych – blisko 65% na to pytanie odpowiedziało: trudno powiedzieć, nieco ponad 16% wskazało na prawicę, centrum – 8,3%, a lewica uzyskała zaledwie niewiele ponad 6% wskazań. Swój udział w praktykach religijnych niewiele ponad 38% określiło na: raz w tygodniu i częściej, a blisko 20% stwierdziło, że w ogóle w nich nie uczestniczy.

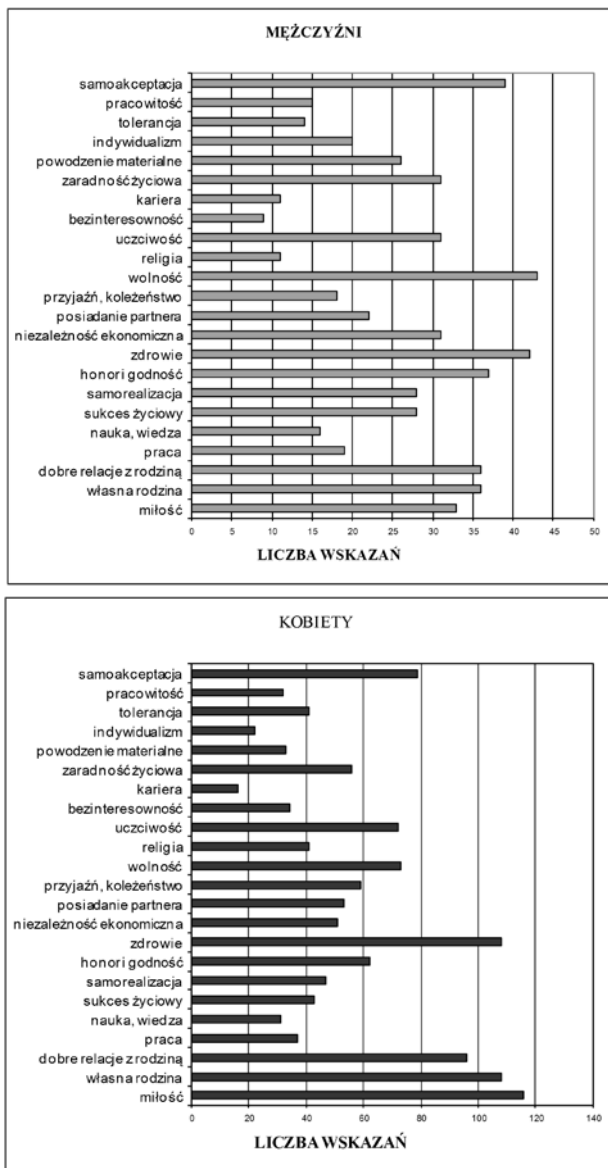


Rys. 7. Miejsce zamieszkania respondentów i rodzaje zabudowy
Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

3.4.2. CELE ŻYCIOWE RESPONDENTÓW ORAZ OCENA ZACHOWAŃ MORALNYCH DOTYCZĄCYCH WARTOŚCI MAŁŻEŃSKICH I RODZINNYCH

Wśród najważniejszych celów, którymi – według własnych deklaracji – młodzi łodzianie kierują się w swoim codziennym życiu, jest miłość (54,4% wskazań jako pierwszego, drugiego i trzeciego najważniejszego celu życiowego), która zajmuje pierwsze miejsce prawie *ex aequo* z własną rodziną (53,6%). Następnym na liście celów dla łodzian okazało się zdrowie – ponad 41% wskazań. Za stosunkowo najmniej ważne w swoim życiu badani uznali bezinteresowność, tolerancję i pracowitość. Ankietowani różnili się w ocenie hierarchii celów biorąc pod uwagę ich płeć. Młode łodzianki najwyżej sobie cenią miłość, zdrowie, własną rodzinę oraz dobre relacje z rodziną. Dla mężczyzn zaś najwyższymi wartościami są wolność, zdrowie, samoakceptacja

oraz honor i godność, a miłość znalazła się dopiero na siódmym miejscu wśród 23 wymienionych celów życiowych (rys. 8).



Rys. 8. Hierarchia celów życiowych młodych Łódzian (wskazania dotyczą najwyższych ocen, które respondenci mogli przypisać w skali 0–6 poszczególnym celom)

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Istnieją różnego rodzaju zachowania powiązane w jakiś sposób z życiem małżeńskim i rodzinnym, które z punktu widzenia moralności (zwłaszcza katolickiej) często są oceniane jako naganne, a mimo to charakteryzują się mniej lub bardziej powszechnym występowaniem w społeczeństwie, nierzadko budząc liczne kontrowersje. Ankietowani Łodzianie podczas badań mieli możliwość oceny tego typu zachowań. Posługując się skalą od 1 do 10, na której 1 oznaczało, iż dane postępowanie jest zawsze złe i w związku z tym nigdy nie może być usprawiedliwione, a 10 – że nie ma w tym nic złego i zawsze można je usprawiedliwić – wyrazili oni swój stosunek do poszczególnych zachowań.

Spśród zachowań przedstawionych respondentom bezwzględnie potępianiu podlega przede wszystkim bicie dzieci. Za niedopuszczalne uznaje je blisko 82% badanych, z tego ponad połowa (54%) uważa, że nigdy nie może być usprawiedliwione. Zdecydowana większość ankietowanych uznaje za złe, a ponad połowa bezwzględnie potępia takie zachowanie, jak zdrada w małżeństwie lub w stałym związku i romans z mężatką lub żonatym. Z dezaprobatą Łodzianie, choć już nie z tak silnym potępieniem, spotykają się: przerywanie ciąży (bezwzględne potępienie – 44,2%), homoseksualizm (28,1%) oraz flirtowanie z osobą trzecią będąc w małżeństwie lub w stałym związku (24,7%). Natomiast stosunkowo najbardziej kontrowersyjna pozostaje kwestia rozwodów, która uzyskała nieznacznie większe przyzwolenie niż potępienie (11,7% do 9,4%), jednak najwyższy odsetek odpowiedzi oscyluje wokół punktu środkowego. Znacznie więcej zwolenników niż przeciwników mają takie zachowania, jak: stosowanie środków antykoncepcyjnych, współżycie seksualne przed zawarciem małżeństwa oraz życie w związku bez ślubu. Najwięcej zwolenników wśród młodych Łodzian miały dwie pierwsze sytuacje – odpowiednio 77% i 76,5%, zaś życie w związku bez ślubu bezwzględnie usprawiedliwia 66% respondentów.

Oceny zachowań powiązane w jakiś sposób z życiem małżeńskim i rodzinnym, które wyznaczili Łodzianie odbiegają od ocen Polaków¹⁰. Młodzi mieszkańcy Łodzi są w swoich ocenach zdecydowanie bardziej liberalni, szczególnie dotyczy to zachowań związanych z nowymi postawami demograficznymi, takich jak życie w związku bez ślubu, współżycie seksualne przed ślubem czy stosowanie środków antykoncepcyjnych.

3.4.3. POSTAWY MŁODYCH ŁODZIAN WOBEC MAŁŻEŃSTWA I ZWIĄZKU NIEFORMALNEGO

Zachowania i postawy młodych ludzi są bardzo dobrym punktem odniesienia do obserwacji tego, co dzieje się z całym społeczeństwem. Młodzież jest

¹⁰ *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego. Komunikat z badań*, 2008, CBOS.

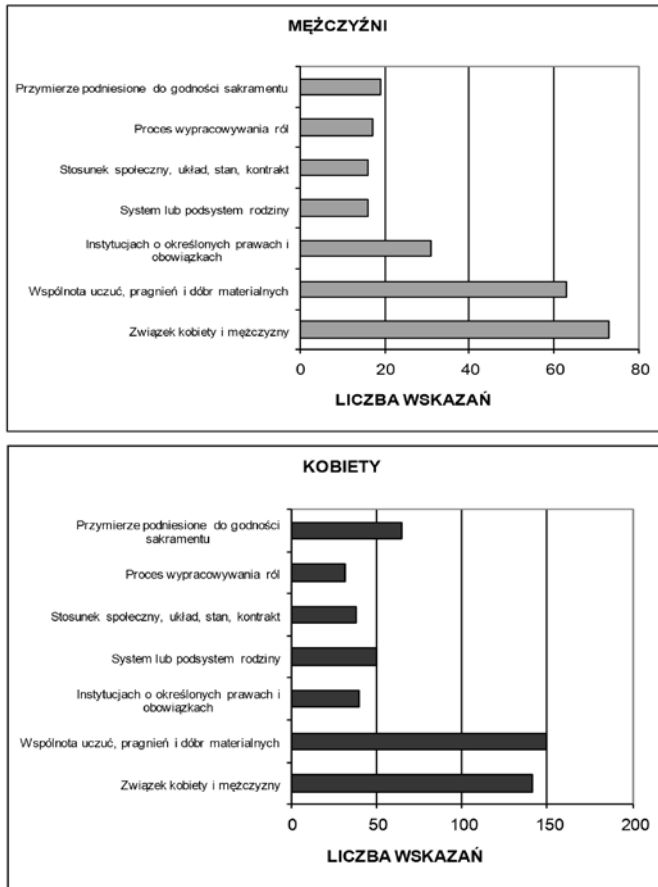
soczewką, w której skupiają się najróżniejsze problemy i napięcia systemu. Jest barometrem zmian i społecznych nastrojów. Sytuacja młodych, ich sposób postrzegania świata, ich aspiracje i dążenia życiowe są miarą zmian, które już się dokonały i dystansu, jaki jeszcze jest do pokonania. Diagnozy młodzieży w naturalny sposób zmuszają do myślenia o przyszłości, wprowadzają w ten rodzaj praktyki intelektualnej, bez której trudno sobie wyobrazić uprawianie światłej i dalekowzroczej polityki – są naturalnym punktem odniesienia dla prognoz. Nie można mówić o młodych bez mówienia o przyszłości i nie można mówić o przyszłości bez mówienia o młodych. Zrozumienie specyfiki zachowań demograficznych młodego pokolenia może być nie tylko innym spojrzeniem na zmiany, jakie się dokonały w Polsce po 1989 r., lecz w jeszcze większym stopniu drogowskazem dla zmian, jakie należy przeprowadzić w ramach polityki ludnościowej kraju (Szafranec 2011).

Badania socjologiczne, demograficzne, psychologiczne czy innych dyscyplin dotyczące małżeństw często koncentrują się na zagadnieniu preferencji matrymonialnych, tj. oczekiwań młodzieży wobec małżeństwa, wizji własnego związku, sukcesie małżeńskim, roli męża i żony (Ignatczyk 1980, 1990, 1993, 2000, 2004; Michalczyk 1991; Zagórny 1991; Włostowska 1996; Pielka 1996, 1997, 1998). Wyniki tych badań określają postawę młodych ludzi wobec instytucji małżeństwa. Ma ona charakter umiarkowanej nowoczesności zespolonej w sposób naturalny z tradycją przekazywaną im przez rodziców. Do elementów nowoczesnych zaliczyć można decydowanie o małżeństwie przez narzeczonych i demokratyczny sposób rozstrzygania problemów przez oboje małżonków. Elementami tradycyjnymi pozostają: wyraźnie występująca jeszcze i pożądana nadal instytucja narzeczeństwa oraz ciągle akceptowana instytucja oświadczyn, a także występujący podział ról w rodzinie na męskie i żeńskie. Przekształcenia społeczno-gospodarcze od lat 90. ubiegłego wieku w naszym kraju są siłą sprawczą upowszechniania się związków partnerskich kosztem tradycyjnych (Taranowicz 1995; Inglik-Dziąg 1998; Janicka 2002). Badania wykazują, iż pomimo tych zmian małżeństwo jest dla Polaków wartością wyjątkowo cenną (Michalczyk 1991; Dąbrowska 2003).

Badając opinie respondentów na temat małżeństw vs związki nieformalne uwzględniono sposób ich definiowania i funkcji jakie pełnią¹¹. Zdanie młodych

¹¹ Na każdym etapie rozwoju historycznego, w każdym ustroju ekonomiczno-społecznym obowiązywały w społeczeństwie normy obyczajowe i etyczne wyznaczające sposób definiowania małżeństwa oraz jego zadania i funkcje. Najczęściej opierały się one na aspektach instytucjonalnych w postaci aktów prawnych (państwowych lub kościelnych) bądź wypowiedzi autorytetów-moralistów lub też specjalistów różnych dyscyplin naukowych. Tradycje instytucjonalnego definiowania małżeństwa sięgają czasów Arystotelesa i Platona i były niemal powszechnie obowiązujące aż do lat 60. XX

łodzian, czym jest małżeństwo były zróżnicowane, niemniej jednak wyraźnie dominowały dwa poglądy, że jest to związek kobiety i mężczyzny (blisko 82% wskazań) oraz wspólnota uczuć, pragnień i dóbr materialnych (81,5% odpowiedzi). Najmniej popularne było stanowisko, że jest to proces wypracowywania ról – niecałe 19% wszystkich odpowiedzi. Odnotowano wpływ płci na sposób definiowania małżeństwa, w przypadku kobiet dominowało podejście „emocjonalne”, wśród mężczyzn przeważały opinie o „związkowym” charakterze małżeństwa (rys. 9).



Rys. 9. Definiowanie małżeństwa przez respondentów (respondenci mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi)

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

stulecia, kiedy to zaczęły się wyodrębniać i intensyfikować nowe, alternatywne formy życia małżeńskiego (Slany 2002b).

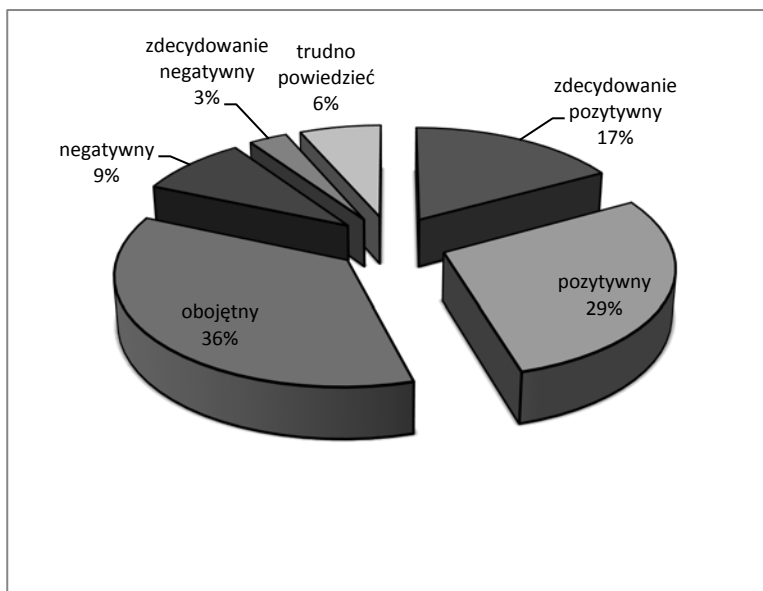
Sposób ujmowania i definiowania małżeństwa przez ankietowanych mieszkańców Łodzi wyraźnie wyznacza jego wady i zalety. Łodzianie upatrują w „związkowej” istocie małżeństwa zarówno jego wad i zalet. Ponieważ „małżeństwo jest to społeczny, legalny, seksualny związek rozpoczynający się publicznym obwieszczeniem i zobowiązaniem podejmowanym z myślą o jego trwaniu. To wszystko jest objęte umową małżeńską, która określa obopólne prawa i obowiązki współmałżonków oraz prawa i obowiązki dotyczące wzajemnych stosunków między współmałżonkami i ich przyszłymi dziećmi” (Stephens 1964). Legalność oraz trwałość zawarta w tym podejściu do związku małżeńskiego wyznacza według badanych największą jego zaletę, tj. poczucie bezpieczeństwa w sensie prawnym, materialnym i emocjonalnym. Ponieważ zawarcie związku jest usankcjonowane prawnie, to zdaniem respondentów, też jego największą wadą, bowiem kiedy dochodzi do rozpadu związku występuje konieczność podjęcia działań formalno-prawnych. Według nich „problemy w przypadku rozwodu” oraz „ograniczenie swobody” to najważniejsze wady małżeństwa.

Badana grupa łodzian miała ukształtowane wyobrażenie o pełnieniu ról w małżeństwie – żony i męża. Udzielone odpowiedzi na temat roli żony i męża w związku odnoszą się do dwóch typów związków: tradycyjnego i partnerskiego. Najważniejsza różnica pomiędzy małżeństwami (rodzinami) tradycyjnymi i partnerskimi wynikała z odmiennej roli i pozycji męża i żony w związku. Uzyskane wyniki są nieco zaskakujące, ponieważ respondenci w ponad 54% i 56% opowiedzieli się za tradycyjnym podziałem ról dla żony i męża w związku, co wskazuje na preferowany tradycyjny model związku¹². Wydawać by się mogło, że rozpoczęty w Polsce proces transformacji, nieuchronnie związany jest z przenikaniem do nas z krajów zachodnich nowych modeli współżycia ludzi – wśród których łatwo można odnaleźć cechy charakterystyczne dla małżeńskich związków partnerskich. Wyniki badań z lat 80. XX w. wskazują, że większość polskich związków małżeńskich po części realizuje niektóre elementy zaczerpnięte z modelu małżeństwa tradycyjnego, patriarchalnego, niektóre zaś pochodzące z modelu małżeństwa partnerskiego. Proporcje tych elementów zależą od występowania wielu czynników, a zwłaszcza od wieku partnerów, ich

¹² Prowadzone przez autorkę badania w Łodzi na próbie 1 120 osób zawierających małżeństwa w latach 2001–2003 wykazały, że za modelem partnerskim opowiedziało się 73% respondentów. Partnerstwa w małżeństwie częściej oczekiwały kobiety (79,7%) niż mężczyźni (66%). Wypowiedzi przyszłych małżonków, odnoszące się do modelu małżeństwa, były nakierowane na instytucjonalny charakter związku, bardzo rzadko wyrażały interpersonalną istotę małżeństwa. Partnerska sfera uczuć w małżeństwie identyfikowana była przez respondentów m.in. poprzez wzajemne wspieranie się i pomoc w trudnych sytuacjach, instytucjonalny charakter partnerstwa określano zaś współpracą w wypełnianiu podstawowych funkcji w małżeństwie i w rodzinie.

pochodzenia społecznego, poziomu wykształcenia oraz typu pracy zawodowej. Partnerzy młodzi, mieszkający w dużych miastach, posiadający wyższy poziom wykształcenia, a zwłaszcza wykonujący tzw. wolne zawody i dysponujący korzystnymi warunkami materialnymi znacznie częściej opowiadają się za realizacją modelu związku partnerskiego. Natomiast najslabiej model ten upowszechnił się w rodzinach chłopskich i robotniczych, w których małżonkowie mają najniższy poziom wykształcenia (Inglik-Dziąg 1998).

Jak wcześniej pisano ¼ spośród ogółu badanych przyznała, że żyje w różnego rodzaju związkach nieformalnych. W opiniach na temat związków kohabitacyjnych młodzi łodzianie są podzieleni. Pozytywny i zdecydowanie pozytywny stosunek do kohabitacji deklaruje prawie 46% osób, przeciwnego zdania jest 12%. Duża jest grupa ankietowanych mających obojętne zdanie na ten temat (rys. 10). Respondenci dostrzegają zmiany, jakie dokonują się w Polsce dotyczące postrzegania przez społeczeństwo związków kohabitacyjnych. Pomimo tego, iż twierdzą, że poziom akceptacji takich związków przez społeczeństwo polskie jest zbliżony do przeciwnego stanowiska (28% i 26,9% odpowiedzi), to następują zmiany i następuje coraz większe przyzwolenie dla związków nieformalnych, takiego zdania jest ponad 80% badanych. Wyrażają także zdecydowane opinie o większej tolerancji odnośnie zjawiska kohabitacji w miastach niż na wsi (87,5%) i przez ludzi młodych niż starszych (94,7%).



Rys. 10. Stosunek respondentów do związków nieformalnych

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Młodzi łodzianie są też zdania, że jeśli ludzie się kochają i ufają sobie, to nie ma znaczenia, czy żyją ze sobą w małżeństwie, czy bez ślubu (blisko 60% odpowiedzi), niespełna 1/3 twierdziła, że dobrze by było, gdyby osoby żyjące ze sobą bez ślubu zdecydowały się na małżeństwo, a tylko co dwudziesty respondent uważał, że osoby żyjące razem bez ślubu bezwzględnie powinny zawrzeć małżeństwo. W związkach nieformalnych upatrują pełnienia różnych funkcji. Dla zdecydowanej większości z nich (82,8%) związek kohabitacyjny może być związkiem „na próbę”, nie wymaga długotrwałych osobistych zobowiązań (40,8%), ale też nie jest gwarantem trwałości, stałości i odpowiedzialności (46,4%). Z tego też względu młodzi łodzianie deklarują, że w przyszłości zamierzają zawrzeć związek małżeński (prawie 85% odpowiedzi), tylko, a może aż 14%¹³ ankietowanych chce żyć w związku nieformalnym. Życie singla/singielki wybierze ok. 2% badanych. Wybór małżeństwa jest podyktowany chęcią założenia rodziny, względami religijnymi! (pomimo, że tylko 38% deklarowało częste praktykowanie) i stabilizacją. Motywacja wejścia w związek nieformalny była najczęściej czysto racjonalna i instrumentalna (wygoda, brak zobowiązań, możliwość szybkiego zakończenia związku) (tab. 4).

Tabela 4

Funkcje związku nieformalnego według respondentów

Funkcje związku nieformalnego	Zdecydowanie zgadzam się	Zgadzam się	Ani zgadzam się, ani nie zgadzam się	Nie zgadzam się	Zdecydowanie nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
1	2	3	4	5	6	7
Może być związkiem „na próbę”, co pozwala uniknąć pomyłek życiowych	41,4	41,4	7,2	4,6	3,0	2,3
Pozwala opóźnić zawarcie małżeństwa	6,5	30,5	33,6	17,9	4,6	0,4
Wzmacnia wzajemną atrakcyjność partnerów	8,8	23,3	30,9	20,2	6,5	10,3
Pozwala na swobodne życie seksualne	13,5	29,7	22,4	18,5	12,7	3,1

¹³ Wyniki NSP 2011 ujawniły, że w Łodzi w związkach nieformalnych żyje 4,1% ludności powyżej 15. roku życia.

Tabela 4 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
Pozwala na opóźnienie prokreacji	5,9	18,8	33,7	22,0	6,7	12,9
Nie gwarantuje trwałości, stabilności i odpowiedzialności	17,1	29,3	20,2	24,3	6,5	2,7
Wymusza zawarcie małżeństwa w przypadku ciąży	2,7	16,2	23,1	36,5	13,5	8,1
Nie wymaga długotrwałych osobistych zobowiązań	4,6	34,2	20,8	28,5	5,4	6,6
Nie ogranicza wolności człowieka	13,8	28,4	26,1	21,5	3,4	6,9

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

3.5. PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badania potwierdziły zachodzące zmiany zachowań i postaw młodych ludzi w sferze szeroko rozumianej małżeńskości. Zarówno dane statystyczne, jak i badania ankietowe pokazały, że mieszkańcy Łodzi uczestniczą w pełni w przemianach obszaru zachowań matrymonialno-rodzinych związanych z drugim przejściem demograficznym.

Analiza materiału statystycznego ujawniła malejącą skłonność mieszkańców Łodzi do wstępowania w związki małżeńskie, zwiększenie wieku środkowego nowożeńców oraz zmienną tendencję liczby orzekanych rozwodów. Do innych zmian demograficznych zarejestrowanych w Łodzi związanych z drugim przejściem demograficznym należy rozszerzanie się zjawiska powszechności rodzin niepełnych i alternatywnych form związków partnerskich.

Uzupełnienie analizy statystycznej o badania ankietowe umożliwiło poznanie opinii młodych mieszkańców naszego miasta na temat małżeństw i związków nieformalnych. Jak słusznie zauważają zarówno praktycy, jak i teoretycy zajmujący się badaniem zmian demograficznych i ich wpływem na inne obszary życia społecznego i gospodarczego, od postaw i zachowań młodego pokolenia zależy przyszłość naszego kraju. Dlatego też istotne jest z punktu badawczego zidentyfikowanie ich preferencji matrymonialnych.

Młodzi łodzianie wykazują postawę otwartości na nowe zjawiska demograficzne, ale też w niektórych aspektach opowiadają się za utrzymaniem wartości

tradycyjnych. Niewątpliwie wśród ankietowanych poziom przyzwolenia na związki kohabitacyjne jest ponad trzykrotnie wyższy niż dezaprobaty. Jednocześnie, jak wynika z badań traktują o związkach nieformalnych, w których obecnie funkcjonują bardziej jako związki na próbę niż sposób życia w przyszłości. Ich deklaracje na przyszłość w większości dotyczą wejścia w związki małżeńskie bardziej niż w nieformalne. Wynika z tego, że małżeństwo jako instytucja nie jest zagrożona przez związki kohabitacyjne, chociaż rozmiary tego zjawiska będą się powiększać.

LITERATURA

- Dąbrowska Z., 2003, *Małżeństwo jako wartość. Studium empiryczne*, „Małżeństwo i Rodzina”, nr 1 (5).
- Giddens A., 1999, *Runway World, BBCnReith Lectures 1999*, BBC World Service.
- Giddens A., 2006, *Ramy późnej nowoczesności* [w:] Jasińska-Kania A. i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Scholar, Warszawa.
- Ignatczyk W., 1980, *Postawy i preferencje młodzieży w wieku matrymonialnym i metody ich optymalnego kształtowania*, Raport Końcowy z tematu 11.5.4.01, Centralne Archiwum Badań PW 11.5. nn, IS i D SGPiS, Warszawa–Poznań.
- Ignatczyk W., 1990, *Postawy małżeńskie i prokreacje młodzieży polskiej stanu wolnego. Studium statystyczno-demograficzne*, „Monografie i Opracowania” nr 305, SGPiS, Warszawa.
- Ignatczyk W., 1993, *System wartości małżeńskich preferowany przez młodzież polską*, „Problemy Rodziny”, nr 3.
- Ignatczyk W., 2000, *Małżeństwo jako wartość w okresie przemian społeczno-gospodarczych kraju w świetle postaw młodzieży w wieku matrymonialnym w województwie poznańskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. 62, nr 2, Wydawnictwo Naukowe WAM, Poznań.
- Ignatczyk W., 2004, *System wartości rodzinnych młodzieży polskiej końca XX wieku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1.
- Inglik-Dziąg D., 1998, *Partnerstwo w małżeństwie – analiza problemu*, „Problemy Rodziny”, t. 37, nr 5–6.
- Janicka I., 2002, *Przeobrażenie współczesnego małżeństwa*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Psychologica, no 6.
- Janiszewska A., 2007, *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łodzi*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego. Komunikat z badań*, 2008, CBOS.
- Kwak A., 1995a, *Konkubinat – kohabitacja w świadomości społecznej*, „Problemy Rodziny”, t. 35, nr 5.
- Kwak A., 1995b, *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3–4.

- Michalczyk T., 1991, *Specyfika systemu wartości młodego pokolenia Ziemi Zachodnich* [w:] Kozera B., Michalczyk T. (red.), *Wzory społeczno-kulturowe młodego pokolenia Ziemi Zachodnich*, Opole.
- Pielka H., 1996, *Młodzież szkolna o małżeństwie i przyszłej dobrej rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 8.
- Pielka H., 1997, *Małżeństwo i rodzicielstwo w ocenie rodziców dzieci w młodszym wieku szkolnym*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 9.
- Pielka H., 1998, *Nowożeńcy o własnym małżeństwie i rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 10.
- Slany K., 2002a, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, NOMOS, Kraków.
- Slany K., 2002b, *Definicje pojęć „małżeństwo i rodzina” w obliczu pojawienia się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego*, „Małżeństwo i Rodzina”, nr 4 (4).
- Stephens W.N., 1964, *The Family in Cross-Cultural Perspective*, New York.
- Szafraniec K., 2011, *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/pliki/mlodzi_2011_printerfriendly.pdf.
- Taranowicz I., 1995, *Małżeństwo partnerskie – mit czy rzeczywistość*, „Roczniki Naukowe AWF”, t. 1, Warszawa.
- Włostowska K., 1996, *Małżeństwo i życie rodzinne w świadomości studentów uczelni wychowania fizycznego*, „Roczniki Naukowe AWF”, t. 2, Warszawa.
- Zagórny S., 1991, *Przemiany więzi społecznej młodzieży Ziemi Zachodnich* [w:] Kozera B., Michalczyk T. (red.), *Wzory społeczno-kulturowe młodego pokolenia Ziemi Zachodnich*, Opole.

ABSTRACT

MARRIAGE VS. INFORMAL RELATIONSHIPS AS VIEWED BY YOUNG INHABITANTS OF ŁÓDŹ

In this article, I present the opinions of young inhabitants of Łódź regarding marriage and civil partnerships in the context of matrimonial behaviour of the inhabitants of Łódź. I complemented the analysis of statistical material with a survey study. I selected surveyees on purpose to acquire the opinions of people entering the stage in their lives related to matrimonial behaviours. The choice to conduct the study on the inhabitants of a city with the third largest population in Poland was also intentional. This was supported by the values of the indicators of demographic transformations which confirmed the growing changes in Łódź since the beginning of the Polish transformation in the 1980s.

The results indicate that young inhabitants of Łódź display openness towards new demographic phenomena, but, in some aspects, they support traditional values. Undeniably, the surveyees are three times more likely to permit cohabitating relationships than to dismiss them. At the same time, they treat their current informal relationships as trial relationships rather than a way of living in the future. They mostly

declare they want to enter into marriage rather than into informal relationships. This indicates that marriage as an institution is not threatened by cohabitating relationships even though the scope of the phenomenon will increase.

Dr Anna Janiszewska
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego
Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki